

Terry Kane – 5

6 marca 2018



Terry Kane



Odcinek 5

CHCESZ JESZCZE, CZY PÓJDZIESZ PO DOBROCI?

NIE! WYSTARCZY! PO... PODDAJE SIĘ!

TERRY SPROWADZIŁ POJMANEGO NA DÓŁ, DO MIASTA, GDZIE MAŁ TARNAY OCENIAŁ WYRZADZONE SZKODY.

OTO SPRAWCA, MAŁU TARNAYU! TO ON STOCZYŁ KAMIEŃ W DÓŁ!

CO...? CZY TY ZROBIŁEŚ TO UMYSŁNIE... SIWIE KONIFFIE!?

ZOAJE SIĘ, ŻE MÓWILEŚ, IŻ TU NIE MA PRZESTĘPSTW?

TO PIERWSZY PRZYPADEK OD STU LAT! DLACZEGO TO ZROBIŁEŚ, KONIFFIE? ODPOWIEDZ MI!

JA... TYLKO OSZALAŁEM, MAŁU TARNAYU!

WIEC POWINIENEŚ ZOSTAĆ WYPEDZONY... NA MROŻNE OOLUOZIE! NIKT W LTOPII! NIE MOŻE ZAGRAŻAĆ INNYM, ANI ZABIJAĆ!

NIE... NIE! TYLKO NIE OOLUOZIE! LAMPĘ TAM! PROSZĘ... O DRUGĄ SZANSĘ! DAJ MI JESZCZE JEDNĄ SZANSĘ!

CO SĄDZICIE, STARSI MĘŻOWIE!?

WYBACZ-MY MI! POZWÓLMY ZOSTAĆ!

JESTEŚ WOLNY, SIWIE KONIFFIE! WRACAJ DO DOMU, ALE NIE KNUJ WIĘCEJ PRZECIWKO LTOPII!

OBIECUJĘ!

HMM!

